

Niemcy zaniepokojeni analfabetyzmem wśród „uchodźców”

3 lutego 2020

Niemiecki Urząd do spraw Migracji i Uchodźców jest coraz bardziej zaniepokojony poziomem „uchodźców”, przyjętych przez ten kraj podczas kryzysu migracyjnego przed prawie pięcioma laty. Okazuje się, że co szósty uczestnik specjalnych kursów integracyjnych nie umie czytać i pisać, dlatego Niemcy poszukają obecnie nowej siły roboczej w Europie Południowej.

Szef Federalnego Urzędu ds. Migracji i Uchodźców Hans-Eckhard Sommer przyznał na łamach niemieckiej prasy, że blisko 17 proc. „uchodźców” uczestniczących w niemieckich kursach integracyjnych jest analfabetami. Wyraził on jednocześnie uznanie wobec wysokiego poziomu motywacji imigrantów do nauki, ponieważ 13 proc. osób nie umiejących wcześniej czytać i pisać nauczyło się już języka niemieckiego na poziomie B1.

Tym samym wspomniane 13 proc. obcokrajowców potrafi już „samodzielnie stosować język”, z kolei 40 proc. zna już język niemiecki na poziomie podstawowym. To zdaniem Sommera można uznać za „wielkie osiągnięcie”.

Nie tego oczekują jednak niemieccy przedsiębiorcy – analfabetyzm „uchodźców” jest więc poważnym problemem dla tamtejszego rynku pracy. Federalny Urząd ds. Migracji i Uchodźców twierdzi tym samym, że „uchodźcy nie są rozwiązaniem problemu braku wykwalifikowanej siły roboczej w Niemczech”, dlatego blisko 450 tys. osób wciąż znajduje się w rejestrze poszukujących pracy.

Z tego powodu Sommer doradza niemieckim pracodawcom, aby poszukali nowej siły roboczej w Europie Południowej. To właśnie tam ma żyć wielu wykształconych i jednocześnie

bezrobotnych młodych ludzi, a ponadto są oni obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej, czyli ich ściągnięcie do Niemiec nie stanowiłoby większego problemu proceduralnego. Szef Urzędu pochyła się jednocześnie z troską nad państwami rozwijającymi się, które po drenażu swoich obywateli mogą przestać się rozwijać.

Innym problemem związanym z „uchodźcami” jest weryfikacja ich tożsamości. Zaledwie w 45 proc. przypadków imigranci posiadali dokumenty potwierdzające ich tożsamość, natomiast w przypadku pozostałych Urząd musiał polegać na ich własnych deklaracjach. Sommer zaznacza przy tym, że udało się wyeliminować jeden problem, a mianowicie fundowanie sobie przez obcokrajowców kilku tożsamości.

Na podstawie: Money.pl, Faz.de

Źródło: Euroislam.pl